

665

Nowiny Jeleniogórskie

Jelenia Góra
05-01-2016
T. / Nr 1

Farsa o farsie w Teatrze Norwida

Sobotnia premiera (2 stycznia 2016 roku) farsy „Czego nie widać” Michaela Frayna w Teatrze Norwida spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem publiczności. Reżyser spektaklu Adam Biernacki oraz aktorzy jeleniogórskiej sceny wyzwolili w widzach beztroski śmiech i szczere oklaski.

„Czego nie widać” to spektakl o tym, jak się robi teatr. I jak życie prywatne aktorów budujących spektakl miesza się z życiem zawodowym. Angielska komedia z 1982 roku, przeniesiona w realia jeleniogórskie, zyskała na wiarygodności. Wiele kwestii, które padają ze sceny, mają autentyczne podłoże. Choćby fakt wypożyczenia części scenografii z teatru z Zittau i obecność niemieckiej aktorki... na szczęście to teatr w teatrze, farsa, gdzie wszystko zdarzyć się może i zarazem wszystko jest umowne.

Koncepcja spektaklu wymusiła podział na trzy akty. W pierwszym widzowie są świadkami próby generalnej do spektaklu. Granica pomiędzy sceną w sztuce i sceną jeleniogórskiego teatru zaciera się. Akcja budowana jest na obu poziomach. W drugim akcie mamy okazję zajrzeć za kulisy teatralne, gdzie życie prywatne aktorów dominuje nad granym w tle przedstawieniem. Finałowy akt płacze losy aktorów, sceny, wątki, a nawet elementy dekoracji. Jest okazja do zabawnych dialogów, scen i beztroskiego śmiechu.

„Czego nie widać” jest propozycją dla widzów, którzy szukają w teatrze rozrywki i oderwania się od codziennej rzeczywistości. Lekkość samej farsy wpływa nie tylko na widzów. Jeleniogórscy aktorzy dobrze się czują w tym spektaklu, tej formie i najwyraźniej także sami dobrze się bawią.

MPP



FOT. MAGDA KĘPINSKA / TEATR C. K. NORWIDA